

KURJER LUBELSKI.

Nr 33. Sobota dnia 9 (21) Kwietnia 1866 r. Rok 1

Wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Środy i Soboty.
Redakcyja przy ulicy Królewskiej w gmachu Dyrekcyi
Szczegół: Towa: Kredyto: Ziemskiego, Nr. 205.
Ogłoszenia przyjmują się tylko w Biurze Redakcyi.

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Lublinie, kwartalnie Rsr. 1— rocznie Rsr. 4.—
na prowincyi „ Rsr. 1 kop: 25 „ Rsr. 5.—
pojedynczy egzemplarz kop. 5

Część Urzędowa.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY, ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECZ ROSYI, KRÓL
POLSKI, WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI,
& & &

Oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym. Dnia 1go bieżącego kwietnia, Ukochana Nasza Bratowa, Wielka Xiężna Olga Teodorówna, Małżonka Ukochanego Naszego Brata, Michała Mikołajewicza, powiła Nam Synowca, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, nazwanego Alexandrem. Przyjmując takie Cesarskiego Naszego Domu pomnożenie, jako nowy znak łaski Bożej, zesłanej Nam na pociechę, w zupełności jesteśmy przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani wzniosą z Nami gorące modły do Najwyższego, o szczęśliwy wzrost i pomyślność Nowonarodzonego. Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich interesach, gdzie należy, tego Ukochanego Naszego Synowca, Nowonarodzonego Wielkiego Xięcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w St. Petersburgu, w dniu 1-ym Kwietnia, roku od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego, Panowania zaś Naszego dwunastego. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: ALEXANDER. (D. W.)

Rząd Gubernialny Lubelski.

Na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie z dnia 10/22 marca r. b. reskryptem Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2/14 kwietnia r. b. Nr. 19645/7152 objawionego, Rząd Gubernialny Lubelski podaje do powszechnej wiadomości, że po upływie dni 10 od dnia dzisiejszego aż do ukończenia, odbywać się będą przed Naczelnikami Powiatów w ich biurach głośnie in plus licytacje na trzyletnie od 20 maja (1 czerwca) r. b. 1866 wydzierżawienie dóbr i realności, stanowiących dotychczasowe uposażenie duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego, i rzymsko-katolickich instytucyj duchownych, które na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 14/26 grudnia 1864 r. o urządzeniu duchowieństwa rzymsko-katolickiego, przechodzą pod zarząd Skarbu a mają więcej jak 90 morgów rozległości.

Wydzierżawienie to dokonywać się będzie pod zwykłymi i tylko stosownie do położenia rzeczy zmie-

nionymi warunkami do dzierżaw dóbr rządowych, przepisaniemi, a konkurencji do wydzierżawienia wzmiankowanych po-duchownych użytków, na ten raz dopuszczają się do licytacji bez przedstawienia świadectw o znajomości gospodarstwa wiejskiego, wymaganych postanowieniem Namiestnika z dnia 24 stycznia 1818 r.

Ogłoszenia o terminie do licytacji każdego po szczególe probostwa dokonywać będą Naczelnicy Powiatowi, w biurze których licytacje odbywać się będą, a to jedynie przez Dziennik Gubernialny i zwykle po gminach, parafiach i miastach obiegunki, — w których to szczegółowych obwieszczeniach zamieszczone zostaną wiadomości, z czego wydzierżawiające się realności składają się i od jakiej summy licytacja rozpoczęta będzie.

Bliższe warunki do dzierżaw tych przepisane, każdy z mających chęć licytowania przejrzeć może w Rządzie Gubernialnym i u Naczelników Powiatowych w godzinach służbowych.

Z upoważ: Gubernatora, Radca Rządu
Gubernialnego *Wędrzychowski.*
za Naczelnika Kancellaryi *A. Zawadzki.*

W dniu 6/18 b. m. o godzinie 11-jej rano J.W. Hrabia Namiestnik raczył wyjechać koleją żelazną na krótki czas do St. Petersburga, żeby osobiście wynurzyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wier-nopoddańcze uczucia ogólnego współbolewania powodu zbrodniczego zamachu na życie ukochan MONARCHY, i zarazem złożyć powinszowania downego ocalenia drogocennych dni NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. (D. W.)

Wiadomości Miejsowe.

Do zeszłego numeru dołączyliśmy *Dodatek nadzwyczajny*, donoszący o zbrodnicznym zamachu na osobę NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i szczęśliwem ocaleniu życia MONARCHY. We wszystkich kościołach odbyły się zaraz po otrzymaniu tej wiadomości dziękczynne nabożeństwa, przy odśpiewaniu hymnu „Boże Cesarza chroń” a wieczorem miasto było uiluminowane.

— Znalezioną przez służącego książkę do nabożeństwa *Durina*, za udowodnieniem odebrać można w redakcyi.

Z powodu szczęśliwego ocalenia drogiego *Najjaśniejszego Cesarza i króla ALEXANDRA II.*, od zbrodniczego zamachu, starozakonni mieszkający tu tutejsi zebrali się w dniu 6/18 b. m. i r. do wniejszej synagogi w celu wylania swych uczuć i wyrażenia przed Bogiem Zastępów. Rabin określony nauczyciel szkoły elementarnej A. Salonowicz, stosowną do okoliczności miał do współwyznawców swoich przemowę w języku ruskim, następnie kantor wraz z swym chórem odśpiewał starożytną modlitwę „*Hanosen teszua*“ za pomyślność i długoletnie dni *Najjaśniejszego Cesarza i Osirobożnieli naszego ALEXANDRA II.* i całej dostojnej JEGO Rodziny, poczem zanucił hymn narodowy Boże Cesarza chroń, wieczorem zaś całe miasto rzesisto było uiluminowane, a w oknie kancelaryi bożniczej urządzony był transparent z cyfrą *Najjaśniejszego Pana*.

— Pan B. za wygrane z preferansa nabył w redakcyi kurjera 2 bilety na loteryę fantową Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Kiedy mieszkańcy Warszawy z każdą wiosną w dalekich stronach szukać muszą zbawiennych źródeł i kąpieli, Lublinianie tuż pod miastem posiadają słynne od lat wielu kąpiele żelazne w Sławinku. Może skromne to miejsce nie nabrało dotąd rozgłosu z łokciowych ogłoszeń w pismach peryodycznych, może źródła jego nie podlegały głośnym chemicznym rozbirom szarlatanów, mimo to posiadać on może własności równające się Karlshadom, Francesbadom, Wiesbadenom i Badenom. Dla wielu już osób przyniósł Sławinek zbawienne skutki, gdyby tylko przedsiębiorca użył więcej spekulacyjnych środków, niezawodnie mielibyśmy piękny zakład dla cierpiących i pożyteczny spacer dla zdrowych. Jedyny to może zamiejski punkt, nie zbyt odległy a bogaty w piękność natury, gdzie nieco tylko urozmaicenia i ozdobienia miejscowości ściagałoby Lublinian. Dowiadujemy się, że z powodu wcześniejszego w tym roku ciepła, łaźienki w Sławinku już z dniem dzisiejszym się otwierają i każdodziennie do użytku służyć będą, zaś dla osób potrzebujących dłuższej kuracji, urządzono odpowiednie pomieszczenie z wszelkimi dogodnościami.

— Drugie przedstawienie *Skrzypka* we Wtorek nierównie lepiej się powiodło, chociaż pozostawiło jeszcze nieco do życzenia. Introdukeya: lepiej była oddana, P. Micińska dobyła głosu a P. Ejbel werniej oddał zgrzybiałego starca. We czwartek benefisowy spektakl na dochód P. Hotzmana należał do najudatniejszych; *Małżeństwo przy latarniach* po ósmy już raz z zapalem przyjęte było, chociaż w braku orkiestry dawniej, ścieśniony komplet mu towarzyszył. Komedya „*Po pijanemu*“ wybornie była przedstawiona, P. Wesółowska oprócz właściwych jej zalet w rolach charakterystycznych, zasłużyła tu szczególnie na uwagę, za stosowny ubiór perkalikowej sukienki, zastępujący dawne podejrzone muśliny a dowcipne

wydobywanie woreczka z pod dziewiątej spódnicy rozweseliło mocno spektatorów. P. Nigrin zręcznego przedstawił komornika, a p. Kwieciński w żydku był arcy komicznym. Po raz pierwszy usłyszeliśmy we czwartek nową orkiestrę pod dyrekcją znanego nam p. Lewandowicza, zaraz też miejsce lekkich polek, zastąpiły poważniejsze utwory, między którymi uwerturą z *Orfeusza* wykonaną była dokładnie. Jeżeli w orkiestrze tej przebijają się jeszcze niezupełne wydoskonolenie, które pod dobrym kierunkiem p. Lewandowicza niebawem nastąpi, to instrumenta za to są lepsze i dokładniejsze jak poprzedniej orkiestry. Publiczność oklaskiem powitała p. Lewandowicza, ciesząc się nadzieją, że nie jedną chwilę mieć będzie przezeń uprzyjemnioną. Teatr był napełniony, co daje wnosić, że benefisant za trafne obmyślenie sztuczek doborowych, cieszyć się musiał pomyślnym rezultatem kassowym, publiczność zaś z zupełnym zadowoleniem opuściła teatr.

— W bieżącym tygodniu w ogrodzie spacerowym, do którego ściągają się cała publiczność nasza, otwarty już został buffet przez pana Wilhelma i zaopatrzony w dobór ciast i napojów. Słyszeliśmy że p. Wilhelm zamierza urządzać w tym ogrodzie spacerory poranne, vel *majówki*, podczas których dostać będzie można świeżego mleka, kawy i ciast. Bardzo to będzie pożądanem dla używających rannej przechadzki, które dotąd, prócz zimnej wody, nie więcej dostarczyć nie były wstanie. Nie wątpimy, że do urozmaicenia tych spacerów przyłoży się i p. Lewandowicz, uprzyjemniając je muzyką swoją, przynajmniej w niedziele i święta, a że na dobrych chęciach przysłużenia się publice mu nie zbywa, tego dał nam już wieloliczne dowody.

ZAGADNIENIE.

Drzewo jestem i noszę owoce kochania,
Placz i niemoc szukają u mnie pomieszkania,
Mieszkaniami i mieszkancem dłoń przychylna miota,
Nie wiedząc czy występek, czyli we mnie cnota.

(Zeszła szarada Za-pa-ka.)

Szczęście

(z niemieckiego.)

Szczęście człowieka nie to co w udziale,
Jeden ma mało a drugi za wiele.
Szczęście być musi jak słońca promienie,
Co równo płyną na każde stworzenie.
Nie jest niem złoto, — dar fortuny dłoni,
Co jednym sprzyja — a od drugich stroni;
Niem być nie może mądrość ani sztuka,
Bo do tych świątyń nie każdy dopuka.
Lecz być cnotliwym, — oto szczęście Boże,
Bo być cnotliwym każdy człowiek może.

Jakób G.

* * *

Nowy Teatr w Lublinie.

Starania o wzniesienie w mieście naszym nowego gmachu na urządzenie stałego teatru, jako fakta nie ulegają dziś już wątpliwości, towarzyszy im nawet nadzieja rychłego urzeczywistnienia i być może, że za lat parę miasto nową tą ozdobą cieszyć się będzie.

Nie znane nam jeszcze są plany, projektu, i wogóle całe pomysły architektoniczne przedstawione władzy wyższej, które w tej chwili może i zatwierdzenie już zyskały, przeto zmianom już żadnym ulegać nie mogą; jednakże ośmielamy się przedmiot ten poruszyć, jako zbyt wiele ogół obchodzący, ażeby mógł być zupełnie bez jego udziału obmyślany i w czyn wprowadzony; dla tego dopóki mury tej świątyni sztuki się nie wznoszą, dopóty każda myśl, każdy projekt, wpływający korzystnie choćby na jeden z najmniejszych warunków przyszłej trwałości i egzystencji gmachu, pod rozbiór przyjętym i uwzględniony być winien.

Teatr dla Lublina, jeżeli ma być wybudowany odpowiednio do zamożności miasta i w stosunku do powierzchni innych gmachów miejskich, wymagać będzie kilkudziesięciu tysięcy rubli nakładu, a to z funduszy skarbowych. Grosz to publiczny, dysponując nim, potrzeba gruntownie zbadać cel przeznaczenia jego, ażeby łatwo rozrzucony nie stał się w przyszłym pokoleniu świadectwem naszej lekomyślności. Prywatne kapitały trwonią się ze szkoda tylko kapitalisty, jednak i te źle zużyte obciążają sumienie marnotrawcy; stokroć świętszym jest grosz publiczny.

Alluzyja ta niech nam za złe wzięta nie będzie, nie twierdzimy bowiem z góry, że projekt teatru dla Lublina niedokładności jakie zawiera, ale wnioskujemy, że gdy powszechnie obwieszczonym nie został, posiadać może pewne niedokładności, które wiele na przyszłość gmachu wpływać mogą. Zrobiony plan, nie przeczymy, pod względem architektonicznym odpowiadać może wszystkim zasadom budownictwa, przeszedł może sumienny rozbiór ludzi fachowych i kompetentnych, jednakże przedstawiony rozbirowi wszechstronniejszemu może wtedy dopiero odpowiedzieć wszelkim warunkom.

Każdy inny, nie architekt, spojrzy na plan ten z zupełnie odrębnego stanowiska. Nie będzie on rozbiierał grubości murów, symetrii zewnętrznej, harmonii stylu, ale postawi zupełnie inne pytania i szukać będzie na nie odpowiedzi;— nie wiemy o ile takowe znajdują się zadawalniające, spróbujmy jednak czy dadzą się jakie postawić.

Uważamy za pierwszy warunek tak dla dogodności publiki, jak dla pomyślności samego teatru, dobry wybór miejsca na którym ma stanąć. Nie przystępny punkt, w jakim np. dzisiejszy teatr stoi, zacieśniony zabudowaniami, wśród ciasnych i błotnistych ulic, odstręcza dużo publiczności, zwłaszcza podczas słotnych wieczorów. Ten sam skutek będzie, gdy teatr stanie w odległym punkcie od śródka miasta. O ile słyszeliśmy, obrany na ten ogród po-kapucyński od strony ulicy Namiest-wskiej, trochę już warunkowi temu nie odpo-

wiada, nie stanowi bowiem śródka miasta i być może, że będzie punkt nieodpowiedni jego okaza-
Przedstawia on tylko większą dogodność dla z-
dzających powozów, lecz i to wtedy tylko, je-
mur zacieśniający ulicę Kapucyńską, na której-
powozy rozminąć się nie mogą, usuniętym a un-
rozszerzoną zostanie. Ale mniej jeszcze odpowiada
punkt ten warunkowi pomyślności teatru. Rozu-
miemy pod tym wyrażeniem, że nie rokuje, aby
kapitał wyłożony, odpowiedni procent przyniósł.
Dowodzimy to na cyfrach. Minimum kapitału na
budowę teatru potrzebne jest rs. 50,000. Summa ta mu-
si przynieść skarbowi procent, który przypuścimy
wpływać będzie w formie dzierżawy za budynek.
Sześć procent od tego kapitału jest rsr. 3,000, co
rozdzielone na 100 przedstawień, obciąża każde 30-ma
rublami. Jeżeli reprezentacya na sam procent od
kapitału potrzebuje rsr. 30, ileż potrzebować będzie
na pokrycie jeszcze kosztów administracyi i opłaty
artystów? Z cyfr wiadomo nam, że niejedno przed-
stawienie w teatrze lubelskim *brutto* rsr. 30 nie
przyniosło. Dla ulżenia zatem przedsiębiorcy tego
ciężaru, potrzeba obmyśleć inne źródła dochodów.
Zdaje się, że projektowane były sklepy od frontu
gmachu. Pytamy się, jaką szansę przedstawiają skle-
py w punkcie zupełnie odległym od ruchu handlo-
wego? Tu nasuwa się zaraz i drugie pytanie, czy
sklepy w gmachu teatralnym odpowiadają celowi?—
Nie robieramy tych wszystkich warunków, dając
czas do zastanowienia się nad niemi każdemu, kto
zdrowym poglądem rady nam udzielić może, a
do tego nietylko artykułem naszym zachęcamy,
lecz zarazem zapraszamy w tej nieomyślnej nadziei,
że słuszność obrobionego zdania i przez właściwą
Władzę uwzględniona zostanie.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRIA. Wiedeń 12 kwietnia. Sytuacya od kil-
ku dni zdaje się być niezmienną. Odpowiedź pruska nie
nadeszła jeszcze a tém mniej można wierzyć dziennikom,
które jak Presse nawet, treść jej podawały. W braku
nowych faktów dzienniki piszą pół strategiczne a pół po-
lityczne artykuły, w których niczego dojrzeć nie można,
coby objaśniło stan kwestyi niemieckiej. (G. W.)

Wiedeń 7 kwietnia, wieczór: Abendpost donosi, we-
dług telegramu otrzymanego z Pragi z dnia dzisiejszego,
że hrabia Waldersee przybył tu z Berlina i na dworcu kolei
rządowej aresztowany został. W pugilaresie jego znalezio-
no zdjęty rysunek twierdzy pragskiej.

Frankfurt, 9-go kwietnia, z rana. Dziś na wniosek
Prus zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie sejmu
związkowego. Spodziewają się wniosku Prus, żądającego
zwołania niemieckiego parlamentu.

PRUSSY. Berlin 18 kwietnia „National Ztg“
ogłasza treść depezy pruskiej z 15 b. m. która dziś w
Wiedniu doręczona została. Faktycznie odmówiono za-
niechania ze strony Prus środków militarnych, z nadmie-
nieniem że Austria powinna uczynić pierwszy krok do
powrotu na stopę pokojową, tak jak pierwsza zaczęła się
zbroić. Dresd. Jour. oświadcza, że odpowiedź pruska
zostawia jeszcze otwartą drogę, po której można się spo-
dziewać zwrotu pokojowego. (K. C.)

FRANCYA. Paryż 14 kwietnia. Według Mémor.
dipl. posłowie związkowi otrzymali instrukcyę, aby
świadczyc, że pruski projekt reformy związkowej nie da
się osiągnąć na wskazanej drodze.

Visconti— Venosta będzie w Wiedniu próbował zbliżenia
Włoch do Austrii. (G. W.)

Z GAZETA ROLNICZA.

W tym to wychodzi w Warszawie tygodniowo, w formacie podwójnym większego formatu i kosztuje miesięcznie jeden rubel na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie. Gazeta Rolnicza poświęcona jest wyłącznie rolnictwu polskiemu, każdy numer zawiera ilustrację rysunkową z dziedziny mechaniki rolniczej lub przemysłu gospodarskiego, nadto stałym prenumeratorem Redakcja bezpłatnie daje dodatki w książkach, mappach gospodarskich i leśnych, oraz nasionach drzew i roślin, które są rzadkością, ciż sami prenumeratorem stali mają prawo do otrzymywania za pół ceny dzieł gospodarskich i leśnych wydawanych nakładem Redakcji Gazety Rolniczej. Komplet pisma tego z lat 1862, 1863, 1864 i 1865, mogą być przesłane w sprawie, za nadesłaniem za każdy rok po rs. 4, wprost pod adresem Redakcji. (190-1)

OPIEKUN DOMOWY.

Pismo tygodniowe, poświęcone stanom średnim z czterema najmniej ilustracyami w każdym numerze, wychodzi od początku 1865 roku. Cena jego miesięczna kop. 20, kwartalna na stacjach pocztowych kop. 75, obejmuje: 1) Nauki i obrazy religijno-moralne, 2) Opisy geograficzne i podróże, 3) Nauki społeczne, 4) Wiadomości z nauk przyrodzonych w zastosowaniu do prac technicznych, 5) Rolnictwo, rzemiosła, przemysł i handel, 6) Powieści, poezye, komedye, podania, obyczaje i charaktery ludowe, 7) Życiorysy osób wstawionych na polu nauk i przemysłu 8) Rozmaitości, 9) Ogłoszenia w oddzielnych dodatkach. Zbroszurowane exemplarze z 1865 roku w małej ilości, nabyć można w Redakcji nadsyłając rs. 3 za jeden komplet. (191-1)

Jest do odstąpienia w każdym czasie mieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni, na 3 piętrze, przy ulicy krakowskie przedmieście, pod Nr. 196, w domu dawniej Mincla. Wiadomość na miejscu. (183-3)

Flance truskawek w trzech gatunkach jaknajlepszych są do zbicia po cenie bardzo umiarkowanej w ogrodzie pod Nr. 344 za gmachem Rządu Gubernialnego. (193)

Jest do sprzedania Nieruchomość miejska, położona przy ulicy Olejnej, składająca się z silnych murów, które można przerobić na kamienne dwupiętrową. Bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nr. 2 przy ulicy Rynek. (194-1)

W dobrach Karczmiska jest do sprzedania 20 WOŁÓW OPASOWYCH.—PROPINACJA i DWA MAŁE FOLWARKI, do wdzierzenia, od 24 Czerwca r. b.. Wiadomość w Żyrzynie w kancelaryi dóbr. (195-2)

Jest do wzięcia od Św. Jana r. b. PROPINACJA MIEJSKA dwa młyny i folusz. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w sklepie Domu Złeczeń, lub w kancelaryi Rejenta Głowackiego w Lublinie. (169-2)

NIZEJ PODPISANY MALARZ OBRAZÓW OLEJNYCH,

mam honor zawiadomić, że przyjmuje wszelkie obstatunki na roboty tego rodzaju, które wykończam z całą dokładnością, szczególnie obrazy kościelne. Adresować proszę do m. Bobrownik. (185-2)
Jakób Chrościewicz, malarz.

W Lublinie przy Bramie Krakowskiej, w domu pod Nr. 21, z powodu podeszłego wieku właściciela jest do nabycia reputowany

HANDEL WIN I KORZENI OD LAT 36 EGZYSTUJĄCY,

Zaopatrzony w towary kolonialne i wina różnych gatunków, jako to: reńskie, stare Portweiny, Xeres Malaga, szczególnie wina stare węgierskie z roku 1818, 1823, 1834, 1846, 1848 oraz niższe stołowe, porter i piwo angielskie. (189-2)

Kalendarz.

Dziś w Sobotę: św. Anzelma B.
Wschód słońca o godz. 4 m. 53. Zachód o godz. 7 m. 6
Długość dnia godzin 14 m. 13, przybyło dnia g. 6 m. 1
w Niedziele Opieki św. Józefa.
w Poniedziałek św. Wojciecha B. M.
we Wtorek św. Jerzego.
Księzyc, dziś pierwsza kwadra o godzinie 11 m. 53 w.

Obserwacje Meteorologiczne.

	rano.	w połud.	stan powietrza
we Środę było ciepła stopni	7	12	pogoda
we Czwartek	6	8	wiatr
w Piątek było zimna	1	4	pogoda

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stopni 4 cali 2.

TEATR w Niedziele: Tulacz.
we Wtorek: Dwóch Guwernerów,
Syn narzeczona.